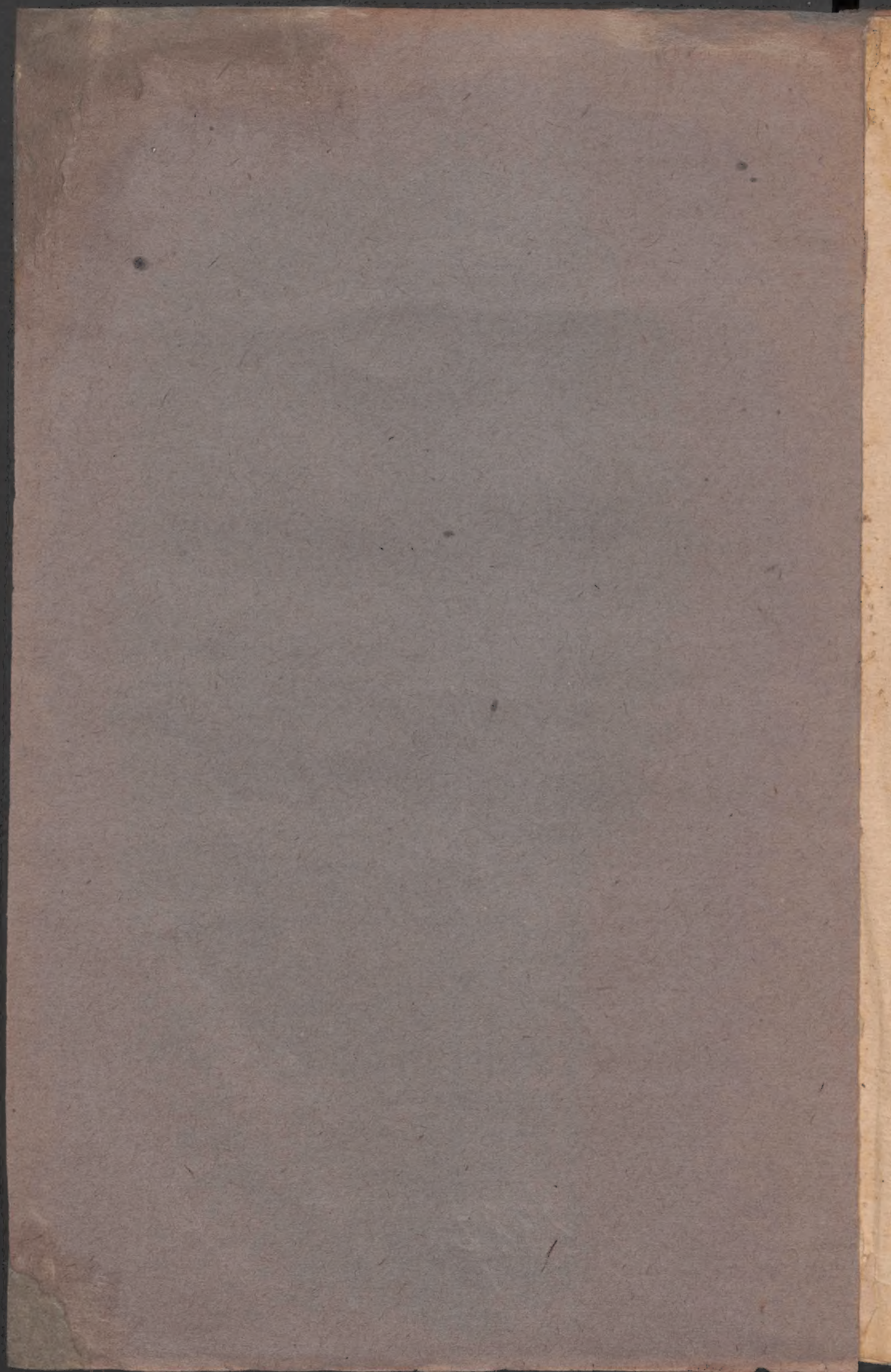




Informacya 1697

Hist. pol. 8387



INFORMACYA

Kochającego Oyczyznę Syna, iakiego nam przy-
bierać potrzebą Krola, żeby upadającą dzwignął
y do dawney Slawy y Szczęśliwości przypro-
wodził Oyczyznę naszą. (1697) 221562

TRzeba naprzod Bogu zastępować nieśmiertelne oddać
dzięki, że z providencyi y miłosierdzia swego dał *clari*
Oyczyźnie miłej Mátce naszej z tak ciężkich termi-
now, w których za przeszłego Pánowania uwikłana zosta-
wała; y że znaydując się ieszcze w dawney wolności, ma czas
ratowania się pod terażniejszy *Interregnum*, gdy jest wolna
sobie Pania, y zabezpieczenia ostatniey zgubie swoiey przez osad-
zenie na Tronie iakiego Pána, który by ją mógł y umiał
dzwignąć, a do dawney przyprowadzić szczęśliwości,
przywrócić narodu naszego upadłą sławę. Iakim by to za-
spůsobem do skutku przyść mogło, należy rostrząsnąć, y
doskonale weyrzec z kąd pochodziło to nieszczęście Rze-
ptej? a co nieważne przeszłych Krolow obieranie zepso-
wało, tego w przyszley strzec się y poprawić Elekcyi.

Tá jest Prawdziwa przyczyna wszystkich nieszczęśliwości
Oyczyzny naszej że porzuciwszy dawne przodków Ná-
szych Maximy, aby *ex aequalitate* Krola nieobierać rzucili-
śmy się do Piaštów, dla próżnego tylko honoru narodu na-
szego, aby pokazać, że się w nim godny y obcym narodom
rowny znaleźć może człowiek, a nieważając dobrą po-
spolitego; bo iako w takim mogą być Krolewskiemu przy-
należyte Stanowi przymioty, y sposobność znaleźć się do
rządzenia Państwa? który w prywatney urodził się Fortu-
nie, wprzód pewnie do własnych rzuci się pożytków, do sta-
rania aby wyniósł Dom swoy y Fortunę dzwignął, niż do
Rzęptej interessów. Krol Michał zostawszy Krolewem, ma-
ła bardo pokazał aplikacyą do spraw publicznych, wszy-
stek czas trawiać na potocznych z lekkimi ludzmi zabá-
wach, y około wczasów y wygod swoich, stroić się zby-
teczny-

A



Hist. pol.

tecznymi bawiać, bo w słabej wychowany będąc Fortunie
y niedostatku, do tego się naprzód rzucił, czego mu w pry-
watnym życiu niedostawało: Niewiele Rzępcy przyniosł,
y w tym najlepiej iey wygodził, że niebędąc sposobny do
rządzenia Państwa, przeniósł się prętko do wieczney Ko-
rony, y bezpotomnie zeszedłszy, spokoyną nam zostawi ele-
kcya. Dał by to Pan Bog żebyśmy się byli tym przykłá-
dem káiali, y nieprzystępowali do drugiego Piaśta elekcyi,
z którego iaką ma Rzępa *utilitatem*? każdy iáwnie obaczy,
przebiegłszy wszystkie czasy panowania iego, że przez te dwa-
dzieścia lat y dwie, żadnego pożytku Oyczyzná nieodebrała,
Domu tylo Krolewskiego pod pretextem Dobra publiczne-
go gorę wzięły interesá. Świadczą Seymy odprawione, á
naprzód pierwszy Grodzinski, ná którym repartycya Woy-
ska ná Woiewodctwa rozłożona, piękny ná sobie pozor
punctualney Woytku zapłaty niosąca, *ad eum finem* stánęła,
áby *per eversionem status* uchronić się częstego składania Sey-
mow, dla obmyślenia płacy Woytku nieuchronnego, á *per*
Senatus Consilia, w których *potestas Comitialis* upadła, *mate-*
rias status ad libitum stánowiąć, á to *arcanum* záras z Gabine-
tow Pańskich wyniesiono, y postrzegły się Woiewodctwa,
że lubo pozwoliły ná dyspartymet Woytká płacy, iednak
nie obmyślaia, tylko przez Declarácyę Seymowe. Stánęła
ná tymże Seymie reformácia Krolewey beż wiadomości y
konsensu Woiewodctw, bo iey w instrukcyách nie propono-
wáno, która waloru mieć nie powinna, bo *in scio ordine e-*
questri in volumen legum weszła, y nie mieli Posłowie *faculta-*
tem pozwalać ná nią beż swoich Pryncypałow, z kąd oczy-
wiscie pokázanie się postpozycya Oczytych praw y zwyczá-
iow, á lekkie poważanie stanu szlacheckiego. Nad słon-
ce rzecz iásniejsza, że wszystkie Seymy w ten czas tylko sta-
wały, kędy prywatny ná nich pokázował się pożytek. Świad-
czy Seym *Colligationis*, którego iedyne *obiectum* było wyda-
nie Corki Cesárskiej zá Krolewiczá Iakobá, y części Państwa
Węgierskiego w polágu puszczenia, czego *ministri* Cesárzá
czynili

czynili nadzieie, y aż do expedycyi pod Wieden Krola zwo-
dzili. Widzieć było ná tamtym Seymie, *quantá precipitantia*
ten traktat stawał, że nie uważano ani pakt zawartych y po-
przyśiężonych ani żeby iakie ná stronę pożyteczne Rżptey wy-
moc Kondycye, y pieniężne ná wojenne roschody wyrągo-
wać posilki, y opisać, iak długo w tey lidze zostawać miała
Rzeczpta, w ktorey teraz, poki interesá Cesařskie kaža, być
musiemi. Jednym tylko impetemb z rekollekcyi wciagniono
w tę ligę Rzeczptą, żeby honor Domu wynieść przez pomię-
nione małżeństwo, a przez ustáwiczná wojnę y contri-
bucye ná woyska zuboż, wszy Szlachtcę, *generositate egesta-*
state przytłumić. Gdy zaś po daniu Wiedniowi odliczy ná-
dzieia z Cesařzem Colligacyi omyhła, aż ow *zelus* włtecz się o-
brocił, bo ná drugim zaraz Seymie mszcząc się niedotrzymá-
nego sflowá, tę ligę ruinować chciáno, partikularny z Tur-
kami wystáwiając pokoy, ná co deputacya do concludo-
wania pokoju *ad archivum per scriptum* náznaczona była, y
do Krymu Posel wyprawion, aby proponował pokoy Cha-
nowi, y iuż mieysce w Stryiu do traktatow naznaczone
było, bez wiadomości Colligatow, rada zaś do Koncludo-
wania pokoju we Lwowie być miała z deputowanemi z Sey-
mu, aby tam *ad libitum* z partyzántami Páńskimi był stano-
wiony, w ten czas persekucya Domu Pánow Sapiehow była
zaczęta, że ná ten partykularny nie zezwolili pokoy, y pe-
wnieby był *tandē* przewidziony, gdyby nie zátamowano by-
ło impetu wydania siostry Cesařzowey w rekōpensę Gorli za
Krolewiczá Iákobá, a potym nie stwierdziło przyiaźni z Cesař-
rzę dopomożenie *cōnubii* Krolewny z Elektorē Báwářskim, y
tak *eo pacto conatus* zawarcia pokoju partikulárnego uspokoił
się. Nie wspominam ostatniego Seymu pod dyrekcyá I Mci P.
Kráyczego Koronnego zakonczonego, ná którym gdy nie
było inszych interesow do wystawienia, otrzymanie indige-
natu ná I Mci Pána w ten czas *Conte de Maligni*, a teraz
Márkiezá *de Arqvisan*, Brátá Krolowey, aby był *capax* brá-
nia wákánsw, sprawiło aplikacyá do skonczenia Seymu
tego, iakoż wkrótce potym starostwo Szczyrzyckie było mu

konferowane. Weźmy z drugiej strony w konsideracyę ro-
zerwanych okazy Scymow, a obaczemy na czym inszym
rozbiły się, tylko *ad scopulos* pretensyi Domu Krolewskie-
go, iako Grodzinski nie zacząwszy się *evanuit*, że na nim sa-
dzić chciano Krolewiczá Iakobá, obok Krolá na Thronie *ad*
firmendam do niego *prætensionem*, utorowawszy mu wprzód
do tego stopnia drogę na *Senatus consilium* we Lwowie, na
którym pod baldekinem równo z Krolewiczem zasiadał. Wár-
szawski zaś Scym pod dyrekcyą I Mści Pána Referendarzá Ko-
ronnego niedoszły, rozbił się o konstytutyę *sub titulo confi-*
dentia, że w niej włożona była *clausura perennitatis Domus*
Regia, przeciwko prerogatywie wolney elekcyei. Wspo-
mnieć tu trzeba Scym niedoszły Warszawski dla choroby
Krolewskiej w Zółkwi, który iako *in enervationem status*
przez Vniwersał w Kościele Katedralnym Warszawskim czy-
tany, chciano *absolutè* do dalszego prorogować czasu, y An-
gielskich párlamentow wprowadzić *methodum*. Wiado-
mo jest na ten czas zgromadzonym *ex Senatorio & Eque-*
stri Ordine Civibus, ktorzy *ferre* niemogąc zgwalcenia praw
Oczytych & *institutorum* Scymow, *publicè* się manifestowa-
li *de tali violentia*, osobliwie W. X- Litewskiego *Proceres* y
Posłowie, ktorym powinna Oyczyzna *conservatione* w tym
terminie *libertatis*. Ostatniego zaś Scymu Warszawskiego
funestum exitum sprawiło *certamen, inter maiestatem & liberta-*
tem, że się usadził był dwór *opprimere* poteczny w Oyczyźnie
Sapiezeński Dom, *circa libertatem* stawiający, y zpraktykowa-
wszy na zgubę iego Biskupa Wielńskiego, aby niesłuszne-
mi *in præiudiciũ* praw Rzępcy w prerogatywie Hetmańskiej
władzy zawisłych aggrawował Woiewodę Wilńskiego Kłá-
twami, oraz y mándatami na Scym przeciwko prawom bez
wiadomości pieczętárzow wydánymi *co commovit Genera-*
los y *circa libertatem* stawiających *Cives*, że wzięwszy tak wiel-
ką krzywdę y *oppressiã* zasłużonego Domu *pro causa publica*
niedopuszcili mu bez práwia czynić, y tak *noctũ libertati* nie-
chcieli widzieć *exemplũ, in hac tedy lucẽ* niedoszedł tak po-
trzebný

erzebnym Sejmie y *scandalosissime* z wylaniem Krwie w izbie
Poselskiej przez Koruczw Krolewskich, zgwałceniem *secu-*
ritatis, y w tumultach ustawicznych rozszedł się. Wyrazić
dostatecznie niepodobna, żalosnych po tym Sejmie transa-
kcyi, iako bez starania y aplikacyi, leżały zagrzebione w
głębokim popiele niedbalstwa, sprawy publiczne, do samey
śmierci Krolewskiej, iako Krolowa widzieć Krola słabego y
niedbającego o sprawy publiczne, sama rządy Rzęptey trzy-
mała, na radach z Senatorami zasiadała, y zdania swoje po
Krolewsku dawała, iako *imperium* iey *grave* zawzięte Rzęptey,
teraz pod *Interregnum* pokazało się *intolerabile*, bo nauczy-
wszy się za żywota Krola rządzić, y poiego śmierci do
wszystkich publicznych mieszczą się interesów. Iako się na
Konwokacyi pokazało, kiedy z faksy iey bezbożny poseł
Horodenski, *in audito a seculis exemplo*, tak potrzebny *saluti*
publice Akt zerwał, wziawszy za to szesćset talerów, z tey ra-
cyi, że niechciała aby traktowane były materye o nagrodzie
Rzęptey niedotrzymanych *paſtoru conventoru*, y o pretens-
jach publicznych y prywatnych, które trzeba było pozostá-
łemi sumami dobrze opłacić y nieodwłoczna *privatis* uczy-
nić *satisfakcyę*. Iakie zaś iey otworzyli się w Wielkiem
X. Litewskim machinacie, praktykowania zwiąsku przez
Pana Ogieskiego Chorążego Litewskiego, na zamieszanie
wolney elakcyi, świadczą dowody w rękach Panów Sapie-
hów zostające, w których trzeba, aby Rzępta na elekcyi prze-
rząła się, y obaczyła, iakie na zgubę iey wystawiano machi-
ny. Nieprzeſtaie tenże Oyczyzny zdraycá Horodenski y po-
dziś dzień *instinctu* heretická faksy Litewskich Ogieskiego
faworita Krolowey zapalać Rzęptę, pobudzając zwiázek Ko-
ronny przez faksie w Samborze odkryte, żeby część Woy-
ska do Litewskiej Chorągwi wyprowadzić, abo, które odrywać
się będą, do zwiąsku przyimować. Codziennie y *insce extant*
dowody, y nieustające iey na wszystkie strony faksy, które
aby tym *inadnie* *exercere* mogła, *a loco Consilioru* z Wár-
szawy oddalić się niechciała, *contemnendo* *expostulacye* od

Woiewoſtw w nieſione. Oto do Xiażęciá Iego Męi Prima-
ſá przez częſte poieſtwa, coż może być cięższego, y wolnoſć
naſzę *magis perimens*, iáko zamięſzawszy zewiſzad Rżpta cięż-
ſzkiemi fakciami, chcieć nie Oyczyźnie ále intereſam ſwo-
im y Domu ſwego, zgodnego *per vim* wyſtáwić Krolá, *ſuc-
ceſſionem Regni* wprowadzić na zgubę wieczną wolney ele-
keyi. Niechże teraz káždy w reflexyá weźmie Piaſta *regimen*,
y zważy *privatas* rego *cum publicis utilitates*, kto więcey
wskorał w tym oſtátnim Panowániu, czy Dom Krole-
wſki, czy Rżpta, pewnie kto iá dawnieyſzą znał, ábo od
przodków ſwoich informował ſię, iáco przyzna, że iuż nie
owa, ále ledwie *ſpeciem* dawney Rżptey na ſobie noſi, w kto-
rey *nil ſolidum* zoſtało, *ſtatuciey* pomięſzány, *cardines* y fun-
damenta zwałone y wywroczone, czy w Seymách dawna
maieſtas y rewerencya zátrzymána, czy *Senatus conſilia* kto-
re przedtym *potestate Comitiali* odprawowały ſię, y *rationes*
ich dawali na Seymach, *residentes* Senatorowie, *formam anti-
quam* zachowały? Zkąd weſzła bezbożna *praxis* rwania Sey-
mow y Seymikow, icżeli nie z Gábinetow dla dopinania in-
tereſow Dworſkich, áby *Subiecta Generoſa* y Oyczyznę ko-
cháiące, z Poſeſtów zrazáć, á *per ſervilia ingenia* & *viles ani-
mas* dokázować. Ztąd weſzły y zágeſciły ſię fakeye, kor-
rupcey, rozdawánie penſyi, y inſze *illo innocenti ſeculo* prá-
ktyki nieznáíome, owo zgoła, w káżdą weyrzawszy ſiá onę,
nie nieznaydziemy, tylko *corruptelam ſtatus*, *magistratus* wy-
wroczone y málowáne, *tradam* z nich do Máieſtatu *potesta-
tem*, *disciplinam militarem* ſtaropoliſką roſpuſzczoną, *uſum*
armorum & *methodum bellandi* w Poganſką mánierę obroco-
ną, *vitia* záś *peſtes Regnorum*, iáko to iákomſtvo, pochieb-
ſtvo, *affentationes*, *delationes*, rázem *cum ſervilibus ſubiectis*
mieyſce miały, á *enota exulabat* y *Generoſitas* Polſka *in poſt-
poſitione* & *contemptu* zoſtawála. *Pena* & *præmium* axes po-
litici gubernii, na których ſię tá machiná obráca, nie były
znáíome, bo *panis benemerentium* dla nagrody dobrze záſtu-
żonych, w ręce Krolow oddány, *per plus offerentiam* chodził,
y kto *magis valebat auro*, pierwſzy był do wakanſow, digni-
tárſtw

tarstw. y urzędow, złych od-dobrych nieczyniono distin-
keyi, niezgromiono złego, dobremu nie niedano, y tak *per*
depressionem virtutis capacia & *generosa subiecta* u Dworu
miejscu niemając w Domu *delitescere* musiały. Co *ad uti-*
litates publicas, te niech kto pokaże, każdy zaś *palpabiliter*
widzi zniszczoną, zubożoną, mizerną, & *in extremis* zostá-
jącą Oyczyznę, ktorey aby podzwignąć, y *indemnitate* iey
ratować, żadnego nie było starania. Spodziewała się Rżpta
mieć *utilitate* uspokojenia się od wśchodu; gdy zerwawszy
poprzyśiężony z Turkami pokoy, resolwowała się w niś w
ligę Świętą, miała nadzieję Kamienca Podola, y innych *abla-*
torum odebrania, y dalszych uczynienia nieprzyjacielskim
progressom przy tak wielkiej Colligatow naszych lądem y
morzem dywersyi. Już to minęło czterynastcie Lat, iako w
tey Kolligacyi zostaiemy, a mamyż z niey iaki pożytek, czy
Kamieniec odebrany, czy Podole rekuperowane. Siedzi to
wszystko w rękach Pogánskich, zkąd, iako ptak drapieżny z
berła, niszczy y plądruie szablą bisfurmańska, kiedy chce krá-
ie Ruskie, y już ie do ostatnicy przyprowadziła zguby, z któ-
rey obawiać się, strzeż Boże, potrzeba, aby gdy to *antemura-*
le upadnie, nieprzywabiło ruiną swoją całe *corpus* Rżprey.
To tylko wszystko mamy z tey mitręgi, a nie woyny, żeśmy
około dwóchset Millionow, z Xięstwem Litewskim rachun-
jąc, *sine fructu* na zapłatę woynku wydanych strócili. Tyleż
duż Chrześcianickich w niewolę pogánską poszło, *desolatio*
Ruskich Králow, *opulentissimarum* przedtym *Provinciarum*,
stała się, po Woiewodztwach *populus* ustawicznemi contri-
bucjami zniszczony przechodami woysk, rekrutow, usta-
wiczną włóczęgą, stanowiskami, chlebami, hybernami,
Miastá, miasteczka y wsi spustoszące, zubożące, & *impares*
podatkowania uczynione przez Rekruty co rocznie, tak wie-
le ludzi z Polski wyprowadzonych, na woynach potraconych
sławá narodu, przez nieczemne prowadzenie woyny, u ob-
cych y sąsieckich Państw zgubiona, y innych wiele znaydu-
ie się mniejszych *incommoda*, ktore *longum* by było wyliczać
Woiewodztwa przytym Bracławskie, Kiiowkie, Czernie-

chowskie, większa część Smoleńskiego y innych Woiewołów
W. X. Litewskiego pogranicznych, *pretio colligacyi* Mo-
skwie przy wiecznym pokoju *cesserunt*. A na coż było *anul-*
sione Woiewołów ligę tak drogo okupować, kiedy się icy z
pożytkiem miało zażyć, y szczerę nie było do prosekwo-
wania tey wojny intencyi. Lepiej było nie wchodzić w
nią, aniżeli *ad tot calamitates*, y do ostateczney Rzępta przyczy-
wać ruiny, z czego będzie dąć trzeba Bogu straszny ra-
chunek. Niewspominam obowiązku *per pacta conventa* po-
przyśiężonego względem wystawienia dwóch Fortec, Szko-
ły Rycerskiej fundowania, y innych obligacyi w paktach o-
pisanych, które *inter commoda publica* mogłyby się rachować
gdymby były do skutku przywiedzione. Weyrzywszy zaś *ad u-*
tilitates Domus Regie, Krol z Szlachcicą na Thron wzięty,
wyniosł tak wyłoko familią swoją namienionymi wyżej spo-
sobami, że porównał ją przez skrewnienia z najwyższymi
w Europie Monarchami, z Cesarzem Chrześcijańskim, z
Krolem Hiszpańskim, z Krolem Portugalskim, z Elektorem
Bawarskim, Kolonskim, *cum Electore Palatino*, a przez ten
Dom z Krolem Szwedzkim, z Xiążęciem Parmeńskim, y z
wielkimi innymi familiami, kolligacyą z pomienionemi
Domami mającemi. Skarby, splendory, *mobilis* wielkie od
złota, srebra y bogatey Gálanteryi *aggregavit*, Pałacow, Ko-
ściołow namurował, y *nihil* mu *defuit*, cokolwiek do zupełne-
go szczęścia y wyniosley Fortuny na świecie *desiderari* mo-
że. Tu namienić muszę z okazji *Civibus* wyrzucania *ingra-*
titudinis ku Domowi Krolowskiemu, co im Krol konfero-
wał honory, y pytam się, od kogo większa *debitur* wdzię-
czność, czy Slachcie Polskiej ku Krolowi, że im dawał, y to
niedarmo, preeminencye, zasłużonym *Civibus*, według prá-
wá przynależące, czy Krolowi ku Slachcie, że mu dali to,
do czego Slachcie práwá nie ma, to jest Koronę, którą go
Rzępta ozdobił, y tak wielkimi przez nią oświecił splendo-
rami, y Dom jego z Monarchami porównał. Przyznaje
się, że nie widzę co by wymawiać, ale y owszem powinien
Dom

Dom Krolewski wieczną mieć ku Rzędowi, za podniesienie
swoje, y obligacya, *Et in particulari* każdemu Słacheicowi.
Już tedy uważywšy *anteacta*, według prz. słowia powinien
brć teraz po szkodzić Polak mądry, y widząc upadek Oy-
czyzny przez zły rząd Piastów, o swoje bardziey pożytki,
niż o publiczne *commoda* dbających, strzec się, aby nie
wpaść, strzec Bożę, znówu *in hunc gentilem errorem*, y nie
dać przez takie subiecta doduszać ledwie już ziewającey Oy-
czyzny, pewnie taki *ex aequalitate* obrany, nie byłby lepszy
od przelżłych Piastów, bo iako rzadki taki znaydzie się Sła-
cheic, żeby *ex utraq; lineam* miał Kolligatow, tak pewnieby
im lepiej żyzył, y *commoda* Domu swojego *preponeret bo-
no publico*. *Ex his* tedy *rationibus* y *experyenci* *præteritorū*,
zpryżając się sam potrzebą przeciwko Piastowi, y *pro hoste
Patriæ ambiente* *Corona Civem* deklarować. W tenże Re-
gistr kładę y Dom Krolewski z Kolligatami, który *iuri aequa-
litis per omnia* według opisania *paſtorū conventorū* należeć
powinien, ale to mnieysza racya, bardziey uważać potrzebą,
że gdy *per insolitas vias*, przez fakcyę wewnętrzne, *Et cum ex-
ternis Principibus* korupcyę, *Et alia illicita* paie się do Koro-
ny, iako się to pokazuje y lepiej na elekcyi *patebit*, byłoby
to już sukcesywi przyznanie do Korony, co dle Krola obrąć
cum iacturawolney Elekcyi. Druga, że tychże to w Ojcu y
innych Piastach notowało się, trzeba się obawiać przymio-
tow, których iawnie *specimina* wydała się, y pewnie *his arti-
bus* pánowałiby przy rządzie y asystencyi malki przywykły
ad regimen præteritum. y prędkoby też Maxymy przeięły.
Pod też cenzurę y ananadwerſyą powinien podpadać każdy
mocny Krolewskiego Domu Kolligat, y który przy niedo-
czonych z niemi interesach daleko iest *formidabilior*, przy-
dawšy do tego, że mając *vicinam potentiam* przy sąsiedzi
wewnętrzney, byłby daleko Rzędem strasnieyszy ten *Sexvirato*,
Dwoch białychgłow, a czterech młodziaków iestże niedo-
rzałych, niż przelżle panowanie, które *ad hæc extrema* przy-
prowadziło Rzęd: bo iestli jednego Rząd był *gravis*, byłby
daleko *gravior* szczęciu ošob, do jednego znięzających ce-
lu,

lu, *stabilitendi absoluti Domini*. Niczego inszego pod takim
Panowaniem chyba *tyrannide* wyglądićby trzeba, uważć
iák wielka potencya Domu Krolewkiego, tylo zaś znáydo-
wałoby się Xiążąt udzielnych, ile Krolewiczow, *Et conse-*
quenter wiele *in futurū* dzieci ich, ktorzy rozszerzając sub-
stancya, nie jednego z szláchty przycisnęli w szaleństwie. Ta-
kięby zaś Subiectum było *capax* wprowadzenia do Oyczy-
zny dobrego rządu y dzwignienia icy *ex tot calamitatibus*,
przywrocenię nászego Narodu sławy, nim się do mowienia
o tym przystąpi, należy wprzód *examinare*, w czym rządu-
ku potrzebuie Rządu, y gdy to przychodzi do uwagi, stawa
záráz wojná przed oczymá Turcka niedokonczona, Ka-
mieniec Podolski w rękach poganskich zostający, z koro-
go, iák *ex ego Troiano* gotuje się zgubá y *desolatio* králow
Ruskich przez ustawiczne inkursye, ubóstwo *in populo*, y cięż-
kość wielka podatkowania, a rząd trudność y niepodobien-
stwo zapłacenia Dwudziestu siedmiu Millionow, ktore z li-
kwidacyi ná Commissyi terażniyszey uczynioncy pokaza-
ły się być winne Wojsku, *necessitas* inszych obmyślenia Sum
opócz płacy ná *extraordinaryne* potrzeby wojenne, bez
których się nieobrydzie. *Vitia* zaś przeszłego Panowania za-
krzewione, cnota, *Generositas* naropoliska *exulans*, *distributi-*
us iustitia w rozdawaniu wárszów poprawy potrzebująca y
wiele innych znáyduie się *secundum institutum* praw, potrze-
bujących korektury rzeczy. W tych tedy y podobnych oc-
currencyach *Et in presentibus malis*, nim bardziej *invale-*
scent, dzwignąć y ratować prędko potrzebá miła Oyczyznę
mátek nászę. To jest uczynieniem przez dobrá y pożytecz-
ną wojnę pokoiu z Turczynem, przez obrócenie Kámiencá,
y záwojowanie Budziakow, á przywiedzenie przez tę impre-
zę Pánstvá Wołoskiego y Multańskiego do poddania się
Rządu, przez wytchnienie ubogim poddanym y zuboża-
łemu pospolitwu od ciężkich kontrybucyi, y od prze-
chodu żołnierza, y chlebow zimowych, wyprowadzi-
wszy ná zimę żołnierzá w kraj nieprzyjacielski, y przez
sukkurs pieniężny od Króla obróć go, czegoby Rzeczy-
pospo-

pospolitey *ad complementum* zapłaćenia woysku niedosta-
 wało, y żeby na *extraordinaryne* potrzeby miał swoy zapas
 a oraz wygnaną cnotę y dawną *Generositatem exulantem* re-
 wokował: przez estymacyą *subiektorū*, które własną substan-
 cyą y zdrowie łożą za całość Rżptey, dobrym y zasłużonym
 bez okupowania się *pramia ex pane benemerentū* rozdawał, y
 wykorzeniwszy *vitia*, heroiczne cnoty przykładem swoim we
 krwi Polskiej wzbudził. Ale *quis est hic*, *Œ laudabim⁹ eū*,
 trzeba takie *subiectum* pokazać, oraz żeby się zgadzało *cum*
rationib⁹ Status Œ libertatis. Wiwiodły się już z panowania
 Piastów *mala nostra*, y że takiegoż *regimen*, ieżeli nie gorsze-
 go, za nowego Piasta spodziewaćby się potrzebą: pokazało
 to się oraz, że Dom Krolewski z Kolligatami, z tychże Pia-
 stom służących, przyczyn, *ex rationib⁹ solidissimis Status Œ*
libertatis, niepowinien być przypuszczony do Tronu, a gdy
 w tych wzwyż pomienionych osobách żadney niespodzie-
 wać się podpory, y owszem oczywista Rżptey wywiodła się
 zgubą, wziąć tedy na koniec *in examen* trzeba Pánów po-
 stronnych, do Korony Konkurencyę, to nieomylna rzecz że w
 cudzoziemskich Pánach, zebrwi Monárchow y z wielkicy
 Familii idących wrodzona znayduie się *Generositas Œ Mater*
Virtutum, bo wychowani *in magnificentia* Dostátku, *in exer-*
citio heroicznych czynow, muszą wysokie mieć *Spirito y pa-*
res rządzeniu Pánstwami. Iákoż, kto peregrynował, y w cu-
 dzoziemskich bywał woynach, musi przeznać, że nie sobie
 bardziey nie tylko Pánowie, ale y mnieyszey Kondycyey
 Slachta nieważa, iáko punktu honoru, y dla niego w naygo-
 rętszych bitwach, wyszły mnieyszemu nieustąpi, y wprzód w
 cięgien y ná pewną śmierć nieustráżonym idzie tercem, dla
 zachowania reputacyi, y sławy swojej. Naywiększa to ieść
 ná świecie cnota, o dobre stáć się imię, która wszetkie in-
 ne za sobą prowadzi *qualitates*, już taki niebędzie żółował
 pieniędzy dla reputacyi, który zdrowia dla niej nie żałuje y
 naywiększym może, biedz *par Anim*. I to w cudzoziem-
 skich uważać potrzebą Pánach, że *ad belli pacisq; artes* zwy-
 kli się aplikować, aby mieli estymacyą, że *ad gubernia ma-*

ia *capacitatem*, pewien jestem, że kto głęboko rzeczy *pene-*
trat a wzwyż wspomniane uwagi roztrząśnie o Piastach y
Domu Królewskim *cum Colligatis*, łączno na to przypadnie
zdanie, że przez inſze Subiektum ſalwować ſię y *reſurgere* nie
może *in his* będąca *extremis* Rżpta, tylko przez Páná Cudzo-
ziemcá, któryby był Pan z Panow urodzony, y żeby był do-
yrzałego wieku, mądry, *generoſo*, waleczny, pienieżny, y in-
ſzemi *Regiis qualitatibus* przyozdobiony, bo *in eo gradu* znaj-
duie ſię Rżpta, że iáko nayprędzey ráutować iá potrzeba, *me-*
diis wyrażonemi, które en) ba *in Principe externo* znajdzie-
my. A gdy o Cudzoziemcách *queſtya*, uczynić należy mie-
dzy nimi dyſtynkcyá, iákiego *per rationem ſtatus* przypuſcić
ſię godzi. Strzegła ſię ząwżze Rżpta *Domum Austriacam*, y
wielcy Státýſtowie Polscy *inter monita* *Et per codicillos poſte-*
ris podáli, między którym y W. Káncierz Zamoyſki toż po-
twierdził, żeby *ex Austriaca Domo* niebrać ná Thron Páná,
wydawizy *in lucem*, czego ſię trzec Polſká powinna, y zkad-
bać ſię ma zguby ſwoiey, tymi ſłow y piſzac: *Cavete à ſad-*
ione Austriaca, do czego prz. dać potrzeba, *Et à Colligatis*, od
których ſtrzez naſ Pánie Boże, żeby ząs naſ z Węgrami nie-
porównano, którzy *in extrema gemunt ſervitute*, bo przed
kilká lat, iuż po Wiedeńſkiey Kámpánij kilkádzieſiat nay-
pierwſzey Slachty iednego Roku okrutnie palowá zámordo-
wał ſmierciá, General Ceſarſki Káráká, y dobra im konfiſko-
wał. Nvech będą wyrażone ná ſercách naſzych owe ſłowa:
Perit Ungaria, Cane Polonia, záduego ſaſiada nie ieſt ná-
ſtráſnieyſza potencya, iáko Ceſarzá Chrzeſciánſkiego, który
záczałſzy od Wołoſkiey gánicy aż do Wielko Polſki, opá-
ſał naſ Siedmiogrodzka Ziemiá, Węgierſkim Króleſtwém,
y Śląſkiem. Rzucić trzeba okiem na odleglewiſze pániſtwá,
communikacyi y ſaſiadam naſzym formidabilis, bo tak *ratio*
politica każe. Namienilem wvżey, żeby był dovrzały, by *ad*
res agendas trzeba *Virum maturũ ſolidẽ y fundamentaliter* po-
ſiepujácego ſobie áby był *magnanimus, liberalis*, miał *ſtimulũ*
glorie, y chlebem záſłużonych karmil, zaczął ząs záras
od



Graxi Kerty

.
.
y
e
e
o-
y
a-
y
e-
e-
e-
c
y
e-
o
i,
d
i-
d
o-
o-
o-
:
n
y
e-
e-
o
o
t
i
i
s
.
.

